

Kto zamordował Piotra Jaroszewicza?

2 września 2021

1 września 1992 roku, 29 lat temu, zamordowano byłego premiera Piotra Jaroszewicza i jego żonę Alicję Solską-Jaroszewicz.

Nie wiadomo, jak zabójcy dostali się do ich domu. Jaroszewicz był czujny i ostrożny, miał zawsze broń przy sobie. W ogrodzie biegał pies, a wizyty były uzgadniane z rodziną i znajomymi. Mordercy spędzili kilka godzin w miejscu przestępstwa, okrutnie torturując premiera i dusząc go w końcu. Jego żonę związali, położyli w łazience, zabijając nad ranem strzałem w głowę.

Od początku śledztwa założono rabunkowy motyw zbrodni, choć nie znajdowało to pokrycia w rzeczywistości. Nie splądrowano mieszkania, nie ukradziono biżuterii czy innych drogocennych rzeczy. Syn Jaroszewiczów Jan stwierdził też, że z domu zniknęły notatki ojca.

Już w czynnościach policji na miejscu zdarzenia (bez udziału prokuratora) popełniono wiele uchybień. Nie zabezpieczono śladów, zignorowano zeznania świadka, który zeznał, że nad ranem z domu Jaroszewiczów wychodziło dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Po latach okazało się, że część materiału dowodowego została wykradziona z akt policyjnych. Sprawców ani motywu nie wykryto.

Piotr Jaroszewicz, urodzony w 1909 roku w Nieświeżu był do wybuchu wojny nauczycielem i krzewił idee Piłsudskiego. Do komunizmu było mu bardzo daleko. W 1940r. został deportowany do Archangielska. Nie wstąpił do armii Andersa, bo akurat był chory na tyfus.

Zaciągnął się do Ludowego Wojska Polskiego w ZSRR i zrobił nazbyt błyskawiczną karierę, awansując kolejno od szeregowca

do generała dywizji w ciągu 28 miesięcy (W. Jaruzelskiemu zajęło to 13 lat).

Kojarzymy Piotra Jaroszewicza przede wszystkim z epoką E. Gierka, kiedy to był niezmiennie premierem do wiosny 1980 roku. Faktycznie był od 1948 do 1980 roku w KC PZPR i długie lata posłem i wicepremierem. W 1981r. został usunięty z PZPR, a w grudniu tego roku internowany wraz z E. Gierkiem i działaczami Solidarności.

<https://www.youtube.com/watch?v=yGOjZdmH48M>

Co było przyczyną okrutnego morderstwa premiera i jego żony? Nie wiemy. Próby tłumaczenia tego faktu wiedzą tajemną o „matrioszkach” i tym podobnym wydają się niezbyt uzasadnione. Ale – jak twierdził jego syn Jan – zginęły notatki. Kogo mogły one interesować?

W 1994r. rozpoczął się proces domniemyanych zabójców, którzy mieli dokonać zabójstwa na tle rabunkowym. Sześć lat później uniewinniono czterech oskarżonych, wypłacając im odszkodowania po 50 tysięcy złotych. W 2017r. wznowiono śledztwo i skierowano akt oskarżenia przeciwko trzem członkom tzw. gangu karateków. Morderstwa miały być dokonane na tle rabunkowym.

Na początku lat 1990. zmarł młody, zdrowy Michał Falzmann z powodu niewydolności serca, zginął w wypadku samochodowym Walerian Pańko, zamordowano gen. Marka Papałę. I tak było przez 30 lat, szczególnie w latach 2010-tych. Morderstwa polityczne zdają się być immanentną cechą III RP.

Autorstwo: Zygmunt Białas

Źródło: NEon24.pl